

Księga Liczb

Rozdział 14

1. Tedy wzruszywszy się wszystko mnóstwo krzyczeli i płakał lud przez onę noc. 2. I szemrali przeciwko Mojżeszowi, i przeciwko Aaronowi wszyscy synowie Izraelscy; i mówiło do nich wszystko mnóstwo: Obyśmy byli pomarli w ziemi Egipskiej, albo na tej puszczy! 3. Obyśmy byli pomarli! Czemuż wždy Pan prowadzi nas do tej ziemi, abyśmy padli od miecza? żony nasze, i dziatki nasze aby były na łup? Izali nam nie lepiej wrócić się do Egiptu? 4. I mówili między sobą: Postanówmy sobie wodza, a wróćmy się do Egiptu. 5. Tedy upadł Mojżesz i Aaron na oblicze swoje przed wszystkim zgromadzeniem synów Izraelskich. 6. A Jozue, syn Nunów, i Kaleb, syn Jefunów, którzy szpiegowali ziemię, rozdarli szaty swoje; 7. I rzekli do wszystkiego zgromadzenia synów Izraelskich, mówiąc: Ziemia, którąśmy przeszli, i przeszpiegowali ją, ziemia jest bardzo dobra. 8. Będzieli nam Pan miłościw, tedy nas wprowadzi do tej ziemi, a da ją nam, ziemię tę, która opływa mlekiem i miodem. 9. Jedno Panu nie bądźcie odpornymi, ani się wy bójcie ludu onej ziemi, bo jako chleb pojeść je możemy; odstąpiła obrona ich od nich, ale Pan jest z nami; nie bójcież się ich. 10. I mówiło wszystko zgromadzenie, aby je ukamionowano; ale chwała Pańska okazała się nad namiotem zgromadzenia wszystkim synom Izraelskim. 11. I rzekł Pan do Mojżesza: Dokądże mię drażnić będzie ten lud? I dokądże mi wierzyć nie będą dla tych wszystkich znaków, którem czynił między nimi? 12. Porażę je morem, i rozproszę je; a ciebie uczynię w naród wielki i możniejszy, niż ten jest. 13. Ale rzekł Mojżesz do Pana: Oto, usłyszają Egipcianie, z których pośrodku wywiodłeś mocą swoją ten lud; 14. I mówić będą z obywatelami ziemi tej, bo słyszeli, żeś ty Panie był w pośrodku ludu tego; żeś okiem w oko widziany był, o Panie, a obłok twój stawał nad nimi, a iż w słupie obłokowym chodziłeś przed nimi we dnie, a w słupie ognistym w nocy. 15. Gdybyś tedy pobił lud ten wszystek aż do jednego, rzekliby poganie, którzy o twej sławie słychali, mówiąc: 16. Iż nie mógł wprowadzić Pan ludu tego do ziemi, o którą im przysiągł: przeto je pobił na puszczy. 17. A tak teraz niech proszę uwielbiona będzie moc Pańska, jakoś rzekł, mówiąc: 18. Pan nie rychły ku gniewowi a wielki w miłosierdziu, znosząc nieprawość i przestępstwo, który winnego nie czyni niewinnym, karząc nieprawość ojców w synach do trzeciego i do czwartego pokolenia; 19. Odpuść proszę nieprawość ludu tego według wielkości miłosierdzia twego, tak jakoś odpuszczał ludowi temu z Egiptu aż dotąd. 20. Tedy rzekł Pan: Odpuściłem według słowa twego. 21. A wszakże, jako Ja żyję, i napełniona jest chwałą Pańską wszystka ziemia: 22. Tak wszyscy, którzy widzieli chwałę moję, i znaki moje, którem czynił w Egipcie, i na puszczy, a kusili mię już po dziesięć kroc, ani byli posłuszni głosowi memu, 23. Nie oglądają ziemi tej, o którą przysiągł ojcom ich, a żaden z tych, którzy mię drażnili, nie oglądają jej. 24. Ale sługę mego Kaleba, gdyż był w nim duch inakszy, i trwał statecznie przy mnie, wprowadzę do ziemi, do której chodził, a nasienie jego odziedziczy ją. 25. Ale ponieważ Amalekita i Chananejczyk mieszkają w dolinie, przetoż jutro obróćcie się, a idźcie na puszcza, drogą ku morzu czerwonemu. 26. Nad to rzekł Pan do

Mojżesza i do Aarona, mówiąc: **27.** I dokądże znosić mam ten zły lud, który szemrze przeciwko mnie? długoż szemrania synów Izraelskich, którzy szemrzą przeciwko mnie, słuchać będę? **28.** Mów do nich: Żyję Ja, mówi Pan, że jakoście mówili w uszy moje, tak uczynię wam. **29.** Na tej puszczy polegą ciała wasze, i wszyscy policzeni wasi według wszystkiej liczby waszej od dwudziestego roku i wyżej, którzyście szemrali przeciwko mnie. **30.** A wy nie wnijdziecie do ziemi tej, o którąm podniósł rękę moję, abym ją wam dał na mieszkanie, okrom Kaleba, syna Jefunowego, i Jozuego, syna Nunowego; **31.** A dziatki wasze, o którychście mówili, że będą na łup, te wprowadzę, i oglądają tę ziemię, którąście wy wzgardzili. **32.** Ale trupy wasze, wasze trupy mówię, polegą na tej puszczy; **33.** A synowie wasi będą się tułali po tej puszczy przez czterdzieści lat, i poniosą karanie za cudzołóstwa wasze, aż wyginą trupy wasze na puszczy. **34.** Według liczby dni, w którychście szpiegowali ziemię, to jest czterdzieści dni, dzień każdy za rok licząc, poniesiecie nieprawości wasze czterdzieści lat, i poznacie pomstę swego odstąpienia ode mnie. **35.** Ja Pan mówiłem, że to uczynię temu wszystkiemu zgromadzeniu złemu, które się spiknęło przeciwko mnie; na tej puszczy poginą, i tu pomrą. **36.** Oni tedy mężowie, których słał Mojżesz na przespiegowanie ziemi, którzy wróciwszy się pobudzili do szemrania przeciwko niemu wszystek lud, puszczając złą sławę o ziemi onej; **37.** Pomarli mężowie oni, którzy puszczali sławę złą o ziemi, srogą plagą przed Panem. **38.** Ale Jozue, syn Nunów, i Kaleb, syn Jefunów, zostali żywi z mężów onych, którzy chodzili ku przespiegowaniu ziemi. **39.** I opowiedział Mojżesz te słowa wszystkim synom Izraelskim, i płakał lud bardzo. **40.** Tedy rano wstawszy wstąpili na wierzch góry, mówiąc: Oto my pójdziemy na to miejsce, o którym nam Pan powiedział; bośmy zgrzeszyli. **41.** Ale im powiedział Mojżesz: Przeczże wy przestępujecie słowo Pańskie? to się wam nie nada. **42.** Nie chodźcie; bo nie masz Pana między wami, abyście nie byli pobici od nieprzyjaciół waszych. **43.** Bo Amalekita i Chananejczyk tuż przed wami są, i połączcie od miecza; bo dla tego, żeście się odwrócili od Pana, nie będzie Pan z wami. **44.** A oni przecię kusili się wnieść na wierzch góry; lecz skrzynia przymierza Pańskiego i Mojżesz nie odchodzili od obozu. **45.** Tedy zstąpił Amalekita i Chananejczyk, mieszkający na onej górze, a porazili je, i gonili je aż do Hormy.

Biblia gdańska – przekład Pisma Świętego na język polski z roku 1632 dokonany wspólnie przez braci czeskich i kalwinistów. Jedno z najpopularniejszych polskich tłumaczeń protestanckich.